GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 68.

We Srodę Dnia 24. Sierpnia 1803.

Z Wiednia d. 17. Sierpnia.

J. C. K. M. z wrociwszy swą nayłaskawszy baczność na liczne zasługi tak w względzie religii, iako też kraiu, a nayszczególniey około swey Nayiaśnieyszey osoby i Arcy Xiąt braci, nie mniey na gorliwość i czynność, chociaż w podeszłym wieku, w pasterskich obowiązkach X. biskupa St. Pölten, hrabiego Zygmunta Antoniego Hohenwart, raczył go d. 25 Kwietnia r. b. mianować nayłaskawiey arcybiskupem Wiedeńskim, po zmarłym Xciu Kardynale Migazzem. Gdy to Nayiaśnieyszego Pana mianowanie pozyskało teraz potwierdzenie Stolicy S. zatem nowy Xżę Arcybiskup został z zwykłemi uroczystościami przy assystencyi wszelkiego duchowieństwa, z C. K. zamkowego kościoła XX. Augustyanow, do metropolitańskiego kościoła wprowadzony. Po skończoney wotywie przez arcybiskupa Piotra, teraźnieyszego nuncyusza przy C. K. dworze mianey, zawdział celebruiący przy assystencyi dwoch sufraganow nowemu Xciu Arcybiskupowi, arcybiskupie paladium. Po kościelnym wprowadzeniu nastąpiło uroczyste świeckie wprowadzenie Xcia arcybiskupa do wszystkich arcybiskupich dóbr i własności, przez mianowanych na ten koniec od C. K. M. kommissarzy gubernatora niższey Austryi i taynego konsyliarza barona Sumerawa, i dwoch rządowych konsyliarzy C. K. szambelana barona Sala i [illegible] de Gruber.

J. Imperatorska Mość Rossyyska C. K. dozorcy węgierskiego woyskowego stada koni, kawalerowi Högelmüller, za przesłany mu naypokornie[illegible] [illegible] o ekonomii polityczney, nayłaskawsze woie ukontentowanie oświadczyć z przyłączonym do tego brylantowem pierścieniem kazał.

Z Petersburga d. 22. Lipca.

Mowią tu o nowey podroży Imperatora do południowych prowincyy Rossyi, lecz ta dopiero po żniwach ma nastąpić, aby włościanom, ktorzy podwody dostarczać muszą, nie przeszkadzać w robotach polnych.

Eskadra pod dowodztwem admirała Krusensterna, na krążenie około swiata przeznaczona, ma w tych dniach wyyśdź pod żagle, i Imperator ma ziechać na ten czas do Kronsztadtu.

Hrabia Goltz minister pruski odebrał gońcem depesze od swego dworu, ktore ściągać się maią do teraźnieyszego położenia Hanoweru.

Z Katarienburga przybyło tu 3 mill. rubli nowo wybitey miedzianey monety, ktorą bank w krążenie puścił.

Połow śledzi, założony w Archangelu, obiecuie wielkie korzyści; proba solenia przedziwnie się udała.

Z Bruxelli d. 5. Sierpnia.

Pierwszy konsul zamowił tutay u syna ob. Simon 15 poiazdow do wiazdu. Ten to sam iest, który tak przepyszny wygotował poiazd przez miasto Bruxellę Bonapartemu ofiarowany. Dniem przed swoim odiazdem, z rzędu emigrantow tuteyszego departamentu 92 osob pierwszy konsul wymazał.

Zona tuteyszego prefekta Doulcet Pontecoulant dostała w podarunku szał bogaty z Kachemiru ktory od Pani Bonapartowy imieniem W. Sułtana na ręce bywszego posła tureckiego miała sobie posłany, a Panna Romberg oddaiąca przepyszną suknią koronkową, dostała piękny dyamentowy od Pani Bonaparte pierscionek.

Gdy Bonaparte za swoim stąd powrotem przeieżdżał przez Lowanium, odwiedzał między innemi dom wysłużonych obrońcow. 22 biało ubranych dziewczat z liściem na skroniach dębowym, oddawało mu wieniec laurowy, a żonie iego bukiet. Ulice miasta Lowanium były wysadzone iodłinami, a wieńce łączyły ie kwieciste, tak iż wystawiały naypięknieyszy ciennik. W wieczor za oświeceniem miasta, na ratuszu dwa widać było transparenty, wyrażenie Bonapartego i Francyi z napisem na około: " Miles manu, conciliis dux, cura princeps, pietate pater.,,

Pierwszy konsul wieżdzaiąc rownie pod Rocon, sławne z odniesionego zwycięstwa przez Francuzow nad sprzymierzeńcami d. 11. Października 1746. towarzyszyli mu jenerałowie Duroc, Loison i inni.

Pod bytność swoią w Antwerpii, rzekł do rady departamentowey i powiatowey: " Schodziłem miasto wasze nie widać iak tylko zwaliska i ruiny; ledwo ma postać miasta europeyskiego, dziś z rana zdawało mi się że iestem w mieście iakim affrykańskim. Tu wszystko zgruntu zaprowadzić potrzeba; porty, warsztaty, tarassy do lądowania &c. Potrzeba, żeby nakoniec tych niezmiernych używało z swoiego położenia korzyści, będąc niemal w środku między północą a południem Europy i nad tak przepyszną i głęboką położone rzeką; zgoła 5tym lub 6tym miastem handlu świata, stać się powinno. Do wykonania tych zamiarow za nieodbitą summę 20 milionow podaią. Woyna nam nie pozwala tych wam dostarczyć; ale od tego momentu wszystko czynić będę, co tylko można; iest to interes i miasta i kraiu i przynaymniey przez zakłady powinniśmy się wspierać.,,

Z Akwizgranu przybyli na przeciw niemu prefekt i gwardya honorowa do Mastrychtu. Pod czas przedstawienia ich sobie zapewnił ich że departamenta nadreńskie zwiedzi przed zimą, lub gdyby mu polityczne okoliczności miały przeszkadzać, to na przyszłą wiosnę.

Minister wewnętrzny, ob. Chaptal udał się na czas krotki do Akwizgranu, gdzie płody przemysłu tamteyszych okolic, ktore pierwszemu konsulowi chciano przedstawić, na prędce w sali redutowey złożono. Minister nie mógł się dosyć wydziwic prześlicznym towarom iedwabnym robionym w Crevelt, i suknom robionym w Akwizgranie, Düren, Monjoie, Stolbergu &c. nayszczególniey podobało mu się piękne wigoniowe sukno z rękodzielni Bernharda Scheibler w Monjoie i całą sztukę zakupił.

Port Flisingi blokuią Anglicy.

Temi dniami oddział 20go regimentu dragonii przechodził tędy do Hanoweru, skąd ma sprowadzic konie dla odmiany całego korpusu.

Z Genui d. 27. Lipca.

Ogłoszono tu wyrok senatu, przez kto-

cy zabroniono pod karą konfiskaty wprowadzania prosto lub ubocznie towarow osadowych lub pochodzących z Anglii. Statki neutralne do naszego zawiiaiące portu powinny będą bydź opatrzone zaświadczeniami kommissarza liguryyskiego związkow handlowych mieszkaiącego w tem porcie, gdzie one ładować będą; zaświadczenia te maią wyrażać, że one nie maią żadnych towarow angielskich; każdy zaś statek nie maiący takiego zaświadczenia będzie podpadał nayściśleyszey rewizyi.

Mimo tę ostrość, wymierzoną przeciw Anglikom, nie przestaią tu iednak zawiiac statki pod banderą liguryiską i neutralną, ktore Anglicy zatrzymawszy i przetrząsnąwszy wolno puszczaią. Te statki przywiozły nam między innemi wielką ilość cukru, ktorego cena o 20 od sta spadła.

Jenerał Michaud przybył tu przedwczoray dla objęcia kommendy, nad woyskiem francuzkiem, stoiącym w Liguryi.

Dzisieyszego poranku wszedł tu oddział żandarmow włoskich, dla przeprowadzenia iak mowią iednego więźnia do Medyolanu.

Z Sztutgardu d. 7. Sierpnia.

Czytamy dziś w tuteyszey gazecie artykuł następuiący: " Potwierdza się zupełnie, po tyle razy głoszona w gazetach, a nawet w Kuryerze Londyńskim wiadomość, że pierwszy konsul podał pretendentowi (Ludwik XVIII.) propozycyą zrzeczenia się wszystkich pretensyy do Francyi i do dobr, ktore tam na niego spadły; to zrzeczenie się miało nietylko z iego, ale i z strony całey familii nastąpić, a za to miał bydź zapewniony dla wszystkich członkow familii Burbonow, nietylko los uczciwy, ale i byt świetny. Na ten koniec miały bydź podług powieści zwalone rządy barbaryyskie Algieru, Tunis i Trypolu, i te kraie rzeczoney familii oddane. Minister Pruski margrabia Luchesini był upoważniony do uczynienia w tey mierze potrzebnych przełożeń pretendentowi. Minister ten posłał wsamey rzeczy do Warszawy pismo, w którym wszystkie powody wymagaiące tego zrzeczenia się, potrzeba spokoyności dla Francyi, i całey Europy, iako też interes sameyże familii Burbonow, obszernie wyłożone były. W odpowiedzi na te propozycye oświadczono, Pretendent nie chce stawiać Bonapartego w rzędzie wielu iego poprzednikow, oddaie sprawiedliwość iego męztwu, i iego talentom woyskowym, i spogląda nawet z ukontentowaniem na wiele iego czynow w administracyi, ale oraz nie może zezwolić na uczynione mu propozycye; przywodzi S. Ludwika i Franciszka I., i gruntuie się na ulubioney teoryi polityczney emigrantow, że moc nadana iest od Boga Monarchom, a zatem prawa ich nigdy upaść nie mogą, i t. d. Xiązę Angulemè przystąpił do tey deklaracyi, która była także posłaną do Anglii, i tam podpisali ią hrabia Artezyi, Xiązęta Berry, Kondeusz, Burbon, i synowie Xcia d'Orlean.— Xiążę Enghien przystąpił do niey przez akt osobny. Po tey odpowiedzi pierwszy konsul uważał uczynione propozycye za upadłe. Rozmawiał o nich z deputacyą trybunatu, którą zaraz po nadeyściu tey odpowiedzi do siebie wezwał. Powiedział iey między innem, że wiele mocarstw zagranicznych, i niektórzy radcy stanu pragnęli tego kroku, dla niezostawienia naymnieyszego powodu stronnikom dawnego rządu, i on skłonił się do uczynienia go ubocznie — Wiele osob sprzyiaiących domowi Burbonow, a mianowicie hrabiowie Précy, Lyon, Bussy i t. d. przymuszeni natychmiast zostali do opuszczenia Francyi.

Podług listow z Szwaycaryi, procz woysk helweckich, o których się iuż namieniło, ieszcze ma bydź uformowany ieden regiment Walezyyczykow, który podobnież pr. bydzie na żołd Rzeplitey francuzkiey. Roz-

poczęto w tey mierze negocyacye z Ob. Augustini naczelnikiem Rzepltey walezyyskiey, i na wszystko się iuż prawie ugodzono. Woysko walezyyskie, będzie traktowane iak woyska szwaycarskie. Dowiaduiemy się, że Ob. Venturi minister Rzepltey włoskiey, uczynił także przełożenie landmanowi helweckiemu, celem wzięcia kilku tysięcy ludzi woyska helweckiego na żołd rzeczoney Rzepltey. To przełożenie nie będzie podane seymowi, aż po skończoney kapitulacyi z Francyą.

Z Paryża d. 3. Sierpnia.

Wyszło tu pismo pod tytułem: — *Rzut oka na dwa wkroczenia do Hanoweru — w siedmioletniey woynie i teraz — z niektóremi do okoliczności słosuiącemi się uwagami.*

" Autor porownywa w tem pismie (iak między innem w Publicyście czytamy) obie kapitulacye, z których iedną zaszła dnia 8 Września 1757 między Xciem Cumberland i marszałkiem Richelieu, a druga d. 3 Czerwca b. r. między jenerałem leitnantem Mortierem, hanowerskiemi cywilno-woyskowemi pełnomocnikami. Roztrząsa on skutki ugody pod Kloster-Ceven, i która też wkrótce była zerwaną i na nas kleskę pod Crevelt ściągnęła. Wystawia dalej skutki, któreby ugoda pod Suhlingen miec była mogła, gdyby nie nasze silne i bystro przedsięwzięte środki, na reszcie pokazuie żeśmy mieli prawo wkroczyc do hanoweru. Okropności, których się Angliia za naszych dni dopuściła, są to tylko powtorzeniem tego, co iuż w 1756 zaszło. Wśród głębokiego pokoiu, nim ieszcze woyna była wypowiedziana, iuż w 1755 zabrali Anglicy pod admirałem Boscaven dwa nasze liniowe okręty przy Terreneuve, a następnie potem, w przod także nim woyna była wypowiedziana, około 300 naszych kupieckich okretow i 10,000 maytkow francuzkich. Rząd francuzki na ow czas wziął się nakoniec do prawa odwetu. Francuzkie woysko wkracza do Hanoweru. A gdy marszałek d'Estrées, przebywszy Wezerę Xcia Cumberland pod Hastenbek na głowę poraził, rządząca na ow czas Pani Pompadour, odwołała d'Estrées zwycięzcę, i dała władzę nad woyskiem Xieciu Richelieu. Ten w dni 4 po potyczce przybywa i korzystaiąc z zwycięstw swego poprzednika, daley posuwa swoy oręż. Xiążę Cumberland natarczywie ścigany, nie widząc żadnego ratunku, iuż miał z całym woyskiem broń składać, gdy tym czasem za pomocą duńskiego posła hrabi Linar, ową pod Kloster-Ceven zrobił ugodę, która będąc tak wielkim zgorszeniem, angielską uratowała armiią.,,

" Każdy zapewne przyzna, (mowi autor daley), że w tych tak od siebie rożnych zdarzeniach, w których się obydwa francuzcy jenerałowie znaydowali, na jenerała Mortiera żaden z tych zarzutow nie pada, których tyle Xięciu Richelieu sprawiedliwie zadaią. Richelieu umawiał się z pokonanym i zewsząd pierzchaiącym woyskiem, w którem tak wielka rozeszła się trwoga, że mu nic więcey nie zostawało, tylko albo w morze się wrzucić, albo nie będąc iuż w stanie oporu, dadź się w sztuki porąbać. Mortier przeciwnie miał woysko przed sobą, które przynaymniey, co do liczby iego się woysku rownało, a nie będąc rozprószone, całe Elektorstwo i iego twierdze w ręku swych miało, i ku iego obronie stało gotowe. W trzech dniach opanował Mortier cały ten kray, którego podbicie w r. 1757 tyle krwi, kilkomiesięcznych boiow, i tyle trudow kosztowało. Cożby był więcey mogł zyskać gdyby uporczywie losu oręża był chciał doświadczać? Huk armat możeby był Połnoc zatrwożył, a my iedno tylko to stanowisko wyiąwszy, po przyiacielsku wniyśdź tam chcieliśmy. Francya więc tylko mieysce zastąpiła tego Monarchy, którego napaści, nas do Hanoweru wciągnęły. W własnych iego kraiach, w włas-

nym iego dziedzictwie, rozpoczęliśmy ukaranie iego. Musieliśmy sobie natychmiast wynadgrodzenia szukać, którego sama domaga się sprawiedliwość, za zabrane nam statki nim ieszcze woyna była wypowiedziana. Potomność Xięcia Richelieu nie tak o ugodę pod Kloster - Ceven wini, iako raczey o większy błąd, ieszczę, że iey sobie nie obwarował i pod zatwierdzenie Króla Angielskiego oddadź nie kazał. Przez zwykłą sobie spokoyność, i na pisma o siedmioletniey woynie Fryderyka II. pamiętny, nie mogł pierwszy konsul wpaść w błąd podobny. W rzeczy samey pierwszą iego myślą, pierwszym zatrudnieniem było, skoro tylko ugodę pod Suhlingen odebrał, natychmiast rządowi angielskiemu ią przesłać, dla doświadczenia czy ią Król Angielski potwierdzi. A ponieważ jenerał Mortier podpisuiąc ią, iedynie sobie potwierdzenie iey, przez pierwszego konsula warował, zaczem to potwierdzenie od potwierdzenia Jerzego III. powinno było nieuchronnie zależeć. Akt albowiem takowy nie może obowięzywać tylko iednę stronę. Ta strona, która sobie moc zachowuie nie dopełnienia, uwalnia tem samem stronę drugą od obowiązku, wkłada i owszem powinność, aby sobie innemi drogami też same ziednała pożytki. „

" Nie było więc innego sposobu, iak tylko rozbroić i rozwiązać hanowerskie woysko. Czternaście do 15,000 woyska będąc okopane i w ieden punkt zebrane, alboż nie mogłoby było na nas uderzyć i o skutki zbytnie zaufanego bezpieczeństwa przyprawić zwłaszcza, że nasze woyska załogami po kraiu rozłożone były? Alboż pewnie nie mogłyby były każdego momentu z pobliskości brzegow korzystać z morza, dla udania się do Anglii? i pewnie złączeniu ich z liniowym Anglii woyskiem nie bylibyśmy w stanie zapobiedz? Czemuż nie ratyfikował Krol Angielski umowy, która go zupełnie o naszem umiarkowaniu i chęci oszczędzenia krwi ludzkiey, przekonać była powinna? Jedyne w swoim względzie położenie Hanowera, iuż od r. 1715 w iednym rzędzie z innemi kraiami Rzeszy kłaść go niepozwalało. Będąc w ręce Krolom Angielskim oddany, w ten sam polityczny okrąg był tym samym wciągniony, i iedynie tylko na pozor iakoby do Rzeszy należał był uważany, iak sam akces do traktatu bazyleyskiego bez przystąpienia Cesarza Jmć dostatecznie wskazuie. Jeżeli, który kray, to Elektorstwo hanowerskie bynaymniey nie powinno było, tak osobliwszey statystyczney podpadać rożnicy. Mieszkańcy iego są pełni męztwa i odwagi, tu czerpany iest zarod czoła woysk angielskich. Jerzy III. iako Elektor dawał w żołd żołnierzy, a którem się iako Król zastawiał. Aniby można było Anglikowi od dalszego prowadzenia handlu na Wezerze i Elbie zatrzymać, zostawiwszy iak dotąd w ręku angielskich Hannower. A potem cóż się Rzeszy Niemieckiey może z tego zawiązać, że w tych lub innych ręku kray ten iest złożony, który na wadzę Narodow, zda się mało stanowić. Niemoc postronnych związkow dość iest okazana (mowi daley toż pismo). Z przeznaczenia losu mamy sprobować, czy cieśnina 6 Leuk (Leuka znaczy pół mili naszey), przez którą prędzey niż w 6 godzin przeprawić się można, iest w samey rzeczy taką zaporą, przez którą się dostać nie można, i czy dla nas tylko przeyście morskiego kanału iest nieprzebyte, skoro z 45ciu wypraw od Wilelma zdobywcy począwszy, udało się 41. „

Dnia 5. Sierpnia.

Ponieważ pierwszy konsul przełożenia Anglii i niektórych innych mocarstw względem ustąpienia woysk francuzkich z okolic Elby i Wezery za niepodobne do przyięcia osądził, więc i blokada rzek wspomnionych zapewne potrwa.

Powiadaią teraz, że właściwie do Anglii

przeznaczonego woyska ieſt 160,000. Gdy na ten koniec wielkiey liczby przewozowych ſtatkow potrzeba, zatem wyprawa ta nie zaraz podobno przedſięwziętą będzie. Jednak robota ich z niezmiernem idzie pośpiechem.

Gdy pierwszy konsul w Bruxelli rozmawiał z Xiężną Arenberg, dał iey między innem poznać, że Xiążę mąż iey albo Francyą albo Niemcy, obrac iednę z dwoyga muſi, tak dalece, że ieżeli ſtan Xcia Rzeszy przenoſi, to wielkie swoie włości w Belgium nayſtarszemu swoiemu synowi odſtąpić muſi, ile że iuż z służby wyszedł Cesarskiey. " Ren albowiem, rzekł z uśmiechem daley, ieſt za nadto szeroki, ażeby iedną nogą na tym, a drugą na tamtym ſtać można brzegu. „

W Bruxelli wino honorowe ofiarowane sobie od miaſta rozdać kazał pierwszy konsul między chorych w ſpitalach.

Na Skaldzie przy Terneuzen ma bydź zatoka na 25 liniowych okrętow i inne ſtatki zrobiona.

W Duclair przy Rouen była założona dla 20 angielskich panienek szkoła, których przełożona także była Angielka. Ta zrobiwszy długi uciekła, dzieci zoſtawiwszy bez niczego. Natychmiaſt wszelką ludzkość okazano tym dzieciom w Rouen, rozdano ie między znakomitsze domy, poki ich nie będzie można rodzicom odesłać.

Nim pierwszy konsul wyiechał z Leodyum, kazał wyliczyć dla podźwignienia iednego przedmieścia, które w r. 1794 przy wyyściu ztamtąd Auſtryakow spalone było, summę 300,000 fran.

Gdy pierwszy konsul znaydował ſię w Maſtrychtcie, rzekł tamteyszy biskup w swoiey przedmowie do niego: " Pan, po wszyſtkich drogach ſtrzedz Cię kazał Aniołowi swemu; po padalcach i żmiiach chodzić będziesz, i lamparta zdepczesz. „

W mieście Sedan pierwszy raz w swoiey drodze, ſtać będzie Bonaparte u proteſtanta zaſiadaiącego w tamteyszym konsyſtorzu.

Dziſieyszy Monitor zawiera w sobie z Londynu pod d. 20 Lipca:

" Naſtępuiący krótki obraz poſtępowania francuzkich żołnierzy w kraiu hanowerskim (mowi londyńska gazeta The Star) tak ieſt okropny i tak oburzaiący, iż bylibyśmy ſię wcale wſtrzymali naszym czytelnikom takie rysy wyſtawiać, gdybyśmy w teraźnieyszych okolicznościach rzeczą bydź nie widzieli konieczną, na pokazanie Anglikom na co tę Lotry nie potrafią ſię odważyć, co nam nayściey grożą, i iak charakter ieſt ich rożny od tego, co w swych pismach głoszą. Wypis naſtępuiący ieſt wzięty z iedney naszych rannych gazet: "Od momentu opanowania Hanoweru, całe Elektorſtwo ieſt wydane na rzeź i rabunek i iedynie z okropnym ſtanem Szwaycaryi na wiosnę w 1798 może iść w porownanie. Żołnierze panuiącym namiętnościom swoim, a osobliwie zdzierſtwu, okrucieńſtwu i rozpuście wszyſtkie rozpuścili cugle. W mieście Hanowerze pierwszego ſtanu kobiety, wśrod ulic w oczach mężow i rodzicow od nayproſtszych żołnierzy zhańbione i na wszyſtkie obelgi wyſtawione były, iakich ſię tylko zapamiętała bez granic dopuścić może rozwiozłość. Wiemy nawet nazwiska niektórych tych Dam nieszczęśliwych ale honor ich familyi i ich przyszła osobiſta pewność, wſtrzymuią nas od ich wymienienia. P. Baron K...., bardzo dobrze znany ſtronnik filozofii i polityki francuzkiey udał ſię do kommendanta Hanoweru i prosił iako czciciel francuzkiey rewolucyi o iego porękę. Ale Aga Janczarow Bonaparty Sułtana bardzo go źle przyiął, mowiąc do niego: "Juz dziś Jakobinizm nie ieſt więcey w modzie, idź WPan precz &c. „ Z włościana-

mi nie lepieyże postępuią, rozmaite wsi popalono, a 2 powiaty na wszystkie okropności woyskowey exekucyi podano. W tak straszliwych widokach poniżenie ządu tak iest wielkie, że od Neapolu aż do Berlina żadna gazeta ani słowa nie śmie powiedziec co z Hanowerem się dzieie.,,

Uwaga Monitora: Anglicy z umysłu coraz w innem rozsiewaią wieści sposobie, że francuzkie woysko wszystko w pień w Hannowerze wycięło i okrucieństwa porobiło niesłychane. Tak to Niemcow i Włochow zwodzono, żeśmy dzieci pożerali, dziewczęta hańbili i kościoły palili. A skoro z wielkim zadziwieniem naszą armiią z samych obywatelow bydź złożoną widzieli, po ludzku z wszelką karnością iak i walecznie sobie postępuiącą, żadną klassą obywatelow nie pogardzaiącą, tym barziey rolnikami, rzemieślnikami i tą tak liczną i szanowną cząstką ludu, która każdemu żołnierzowi obraz iego familii stawiała przed oczy.— W ten czas inną postać wzięła u nich nasza rewolucya, i tem nam więcey pomagali im ich bezczelniey zwodzono.

Z Londynu d. 5. Sierpnia.

Duński okret płynący z wschodnich Indyy przywiozł wiadomośc z przylądka Dobrey Nadziei, że tam na dniu 17 Kwietnia niebezpieczny wybuchnął rokosz w woysku hollenderskim. W iedney potyczce z rokoszanami zginął ieden officyer i 3 żołnierzy, a wielu rokoszanow było ranionych. Osadzono ich 40 w więzieniu, ale ich się boią karać, aby większego nie zrobić roziątrzenia. Niepłacenie żołdu ma bydź przyczyną rokoszu. Kommendant nakazał mieszkańcom dostawienia wszystkiego, co potrzeba dla żołnierzy.

Podług listow z Francyi w St. Malo &c. ma iuż bydź 400 płaskich statkow zgromadzonych.

Zamiana iencow między Anglią i Francyą ma wkrótce nastąpić.— Pochwytano znowu wiele okrętow nieprzyiacielskich.

Xiążę Jorku iadł nie dawno, po odprawioney z woyskiem mustrze, obiad w Walmar Castle u P. Pitta. Bardzo on pragnie widzieć go znowu pierwszym ministrem.

Ciągle ieszcze odkrywaią ukrytą broń w Dublinie. Tymczasem procz niektórych włoczęgow, nikogo więcey nie aresztuią. Buntownicy mieli zamiar wprowadzić potaiemnie z każdey parafii po 10 ludzi odważnych do Dublina, i tam 38,000 ludzi uzbroić. Już wszelkim rozruchom zapobieżono w Irlandyi; rząd każe wszędzie łapać podeyrzane osoby i przed sąd woyskowy stawiać.

Z Dublina donoszą pod dniem 1 Sierpnia: " Przeszłey nocy strzelono z domow do 3ch szyldwachow. W Korku postrzeżono nieiakie poruszenia, i aresztowano tam 2 osoby. Wielu buntownikow udało się do południowey Irlandyi. Nikt nie może bez paszportu z Dublina. ani z Irlandyi do Anglii wyiechać. Z zagranicy wielu tu przybyło emissaryuszow.,,

Ostatnię listy amerykańskie pod d. 29 Czerwca, zapewniaią, że bardzo iest smutne położenie Francuzow na St. Domingo, i że nadaremnie usiłowali wyprzyć murzynow z Tortuga, którzy aż o dwie mile angielskie pod Cap François podchodzą.

P. Tyrnwitt, sekretarz Xięcia Wallis, oświadczył d. 2 w niższey izbie, iż Krolewicz Jmć dał poznać ministrom swoie życzenie, aby go J. K. M. umieścił w woyskowości ku teraźnieyszey obronie kraiu; lecz ofiara iego odrzuconą została.

Po wielu mowach odezwał się P. Fox: — Jakaż może bydź przyczyna, iż odrzucono ofiarę służby następcy tronu? Jestże za

stary lub za młody? Przed 20 laty zrobiono go półkownikiem iedynie dla pomnożenia iego dochodu Lecz teraz iest wzupełności lat i doyrzałości sił człowieczych. Żądam więc od ministrow wyiaśnienia takowego znim postępowania.

P. Barham: Nie mam co powiedziec przeciw zacnemu Xciu, ktory się na czele armii znayduie; lecz chcę tu tylko uwagę izby ściągnąc, że ministrowie odrzucili wten czas ofiarę służby następcy tronu, kiedy my o zatrzymanie dla niego korony walczemy. Nie mogę poiąc, iak ministrowie słudzy korony i przyiaciele monarchii mogą tak dobrą porę opuszczac, w ktorey ten, co ma kiedyś panowac stałby się droższym ludowi. Rzecz ta, tak iest osobliwsza, iż parlament musi żądac z strony ministrow wyiaśnienia.

Kanclerz skarbowy: Nikt bardziey nie iest skłonny nademnie uczynić zadosyć walecznym uczuciom następcy tronu. Tym czasem oświadczam, iż procz rozkazu Krola i iednomyślności izby, nikt mnie nadal nie skłonni do posiedzenia w tey mierze więcey.

Rozmaite wiadomości.

Zołnierz nieprzyiacielski uchwyciwszy w bitwie konia Ludwika grubego, Krola francuzkiego, krzyknie " Krol złapany. Krol ugodziwszy go pałaszem rzecze: Naucz się, iż w szachach nigdy Krola nie biorą.,,

Nowożenka, znayduiąc się pewnego razu tylko sama z mężem, ustawicznie ziewała. Mąż pyta iey się, czy się zniem nudzi? O nie, (odpowie) lecz wiesz, Kochanku, że ty i ia iesteśmy iedno ciało, a kiedy iestem sama, to się nudzę.

Dolabella mowiła do Cycerona: wiesz że nie mam iak 30 lat.,, a Powinienem to dobrzę wiedzieć (odpowie Cycero) boś mi to przed 10 laty powiedziała.,,

Nie ma kraiu, gdzieby złodzieie byli grzecznieyszymi i w uprzeymieyszy sposob obdzierali iak w Anglii; nikogo nagle nie napadaią, ani przymierzaią nożem do garła, żądaiąc worka z pieniądzmi. Jeżeli zatrzymaią postylyona lub woźnicę tysiące czynią przeprosin, że na moment przerwali podroż, i znaywiększą grzecznością, zdiąwszy kapelusz, żądaią pieniędzy. Na taką grzeczność nie podobna, żeby kto miał tak twarde serce, aby im potrafił czego odmowić. — Lecz to warto zastanowienia, że po między niemi znayduią się także niektorzy, maiący pewną uczciwość, i tę świętobliwie zachowuią, iak następuiąca anekdota, ktora nie iest wcale zmyślona, okazuie.

Pewna dama angielska przechodziła pomrokiem przez pola do swego zamku w Hrabstwie Salisbury. Dwuch ludzi ustawicznie iey zabiegało drogę to z przodu to z boku, i po ich zabiegach domyślał się, że maią iakiś zły zamysł. Zatrwożona tą myślą, oczekiwała co moment, aż zażądaią od niey worka z pieniądzmi, aż szczęściem postrzega zdaleka kawalera, nabiera odwagi i co tchu bieży do niego; wzywa iego protekcyi, opowiadaiąc mu swoy strach i niebezpieczeństwo bydź okradzioną od ludzi, ktorych mu wskazuie. Kawaler pociesza ią i prosi aby się uspokoiła i obiecuie zaprowadzić ią do domu. Przybywszy do bramy zamkowey, rozwodzi się dama nad wdzięcznością i dziekami za uczynioną iey usługę, i prosi go aby wstąpił spocząć i zasilić się. „ Mcia Dobrodzieyko (odpowie protektor) nieskończenie iestem iey obowiązany za iey grzeczność; ale nie mogę zadosyć uczynić iey żądaniu. powiem ci nawet szczerze przyczynę: ci dway ludzie, ktorycheś dopiero w polu spotkała i od ktorych uwolniłem cię, są złodzieie, a moi nayściśleysi przyiaciele. Czekaią na mnie i klną, że tak długo bawię. Mogę Cię zapewnić, iż myślą naszą było obedrzyć cię; ale ponieważeś się pod moią protekcyią udała, nie mogłem przez honor ścierpieć, aby ci się naymnieysza krzywda stała Ażeś iest tak wdzięczna, proszę cię więc o tę iedyną łaskę, abyś mnie, ieżeli się ieszcze kiedykolwiek spotkamy, nie obierała za protektora. „ Wyrzekłszy to zniknął.

DODATEK

DO Nru. 68.

GAZETY KRAKOWSKIEY

We Srodę Dnia 24. Sierpnia 1803.

O Indostanie.

Od czasu iak europeyskie narody osiadły nad brzegami indyyskiego morza, widziano ich zawsze troskliwiey ubiegaiące się o rozszerzenie swego handlu, niżeli o zaprowadzenie w tych wielkich kraiach wyobrażeń społecznych i politycznych, moralnych i woyskowych. Doniesienia Portugalczyków prawie tylko same układy do nowych zdobyczy i cuda w sobie mieściły. Anglicy i Hollendrzy czynili w prawdzie rozmaite dochodzenia, ale tylko w tem co się handlu tyczyło. (Na końcu 18 wieku naprawili Anglicy ten błąd.) Francuzi nie daley w tey mierze postąpili, i można powiedzieć, iż wyiąwszy iednego światłego Berniera, z reszty wszystkich ich wędrowników niczego się nie nauczy. Prawie wszyscy brali prywatne zdarzenia za ogólne ustawy; napisali wielkie xięgi, lecz ciekawy czytelnik mało z nich korzystał.

Złe to znayduie swe źrodło w niewiadomości wędrowników; większa ich liczba byli ludzie nieokrzesani, i bez żadnych umieiętności. Nagłe odmiany w politycznym stanie Indyi, które iedne po drugich następowały, posłużyły do powikłania bardziey wyobrażeń. Chcemy tu rozebrac ten nieład, i niektore położyc zasady, za pomocą ktorych rzetelnieysze miec będzie można wyobrażenie o interessach indyyskich.

Nie wątpiemy że czytelnicy nasi wiadomi są o poczynionych zdobyczach przez mogolskich Tatarow na półwyspie Indyi z tey strony Gangesu. Założyli oni tu iak wiadomo pod następcami Tamerlana potężne państwo. W Europie nazywamy ich Xżętami Mogolskiemi, a kraie ich naznaczamy państwem W. Mogóła.

Następcy Tamerlana dzieci, wszyscy byli wielkiemi Xżętami i rozszerzali granice swego państwa. Aurengzeb posunął ich aż do przylądku Komorin. Cesarz ten współcześnik Ludwika XIV. umarł 1704. roku po piędziesiątletnim przeszło panowaniu. Mogólscy zdobywcy zachowywali ściśło politykę Tatarow; przestawali na zwierzchnictwie, wkładaiąc hołd i haracz na zwycięzone Xżęta.

Ziemia była zawsze podzielona między zdobywcow i dawnych mieszkańcow. Jednę połowę rozdał Cesarz lennym prawem w nadgrodę za czynione usługi, a druga zostawała się przy pogańskich Xżętach, nazwiskiem Raiach, ktorzy pod zwierzchnictwem Cesarza za opłacaniem rocznego haraczu, dziedzicznie swe kraie posiadaią.

To co sobie zwierzchnicy przywłaszczyli składa się z 23 rządztw Subard zwanych, które Cesarz podług woli rozdaie, tudzież pewney liczby powiatow Jacquidar zwanych, które zarowno rozdaie. Ci, którzy ostatnie otrzymuią nazywaią się Jacquidowie, i nie są podobni do europeyskich lenności. Subardy są nieiako wielkie lenności, których posiadacze obowiązani są płacic rocznie pewną summę haraczu cesarzowi i utrzymywac dla niego w gotowości pewną liczbę żołnierzy. Subardowie pod temże warunkiem, aby im na pierwsze zawołanie pewną liczbę piechoty dostawiono, dzielą znowu swoy kray na mnieysze powiaty. Temu, któremu powierzaią kommendę w zamku lub w warownym mieście, nazywa się Guilidar, i płaci swe woyska tem, co może w tem mieyscu i iego

okolicy wymodz. Taki iest polityczny porządek i administracya Mogolskiego państwa; lecz słabość cesarzow po Kouli Khanie odmieniła i zniszczyła ten porządek, i straszne zamieszanie w rząd wprowadziła, który dawniey lubo w tak obszernym państwie szedł z taką szybkością iak w europeyskim w którym mieście.

Jak tylko dżdżysta pora ustała opuszczał cesarz zazwyczay swoią stolicę i udawał się do obozu, gdzie wezwał Subardow, Raiow, i przednieyszych Jacquidow. I tak z iedną armiią przeszedł prowincye, które sobie w tym roku zwiedzić założył, wysłuchiwał skarg, karał przestępcow, zrucał Subardow i Raiow, odbierał haracz, i składał z urzędow poborcow. którzy opieszałemi byli wskładaniu rachunkow.

Wszyscy cesarze aż do Aurengzeba obieżdzali tym sposobem co rocznie inne prowincye państwa. Dzieci Aurengzeba panowały ieszcze spokoynie, ponieważ uszanowanie i podległość, które on wpoił nie wygasły ieszcze były w umysłach. Przez długi czas trzymały ieszcze siły w kupie, ale powoli zaczęły te słabnieć, a za ich osłabieniem, zwątlało i państwo. Boiaźliwy Mohametkhan, wnuk Aurengzeba, stracił wszystko przez swoią miękkość; hołdownicy wnet poznali, iż go mogą niesłuchać.

Nizam-el Muluc dał tego pierwszy zły przykład. Dla uyścia wszelkiego niebezpieczeństwa umiał zręcznie korzystać z słabości monarchy, rzucił na wszystkie strony państwa ziarno niezgody, a niedosyć maiąc na domowych zamieszkach obrocił ieszcze swą przewrotną politykę za granicę. Podbudził Maratow przeciw rządowi; narod niespokoyny, który Aurengzeb dopiero za drugą przeciw niemu woyną upokorzył: rożnemi taiemnemi podstępami nakłonił ich do podniesienia oręża, a nawet sam im do tego pomogł, gdyż będąc na czele rządu oboiętnie patrzał na ich rabunki, i ieszcze podsycał ich pieniądzmi.— Tu należy się zastanowić nad tym potężnym i woiowniczem narodem, ktory tak słynie w Indyach.

(*Reszta potem.*)

CENA ZBOZ

Na targu w Krakowie d. 23. Sierpnia 1803.

Korzec Pszenicy	zł. pol.	24 do	29.
— Żyta		21 —	24.
— Jęczmienia		15 —	18.
— Owsa		10½ —	12½.
— Grochu		18 —	21.
— Kaszy iaglaney		32 —	36.

W Wiedniu d. 13. Sierpnia.

Mecą wynosząca 16 naszych garcy:

— Pszenicy	zł. pol.	19 do	27.
— Żyta		16 —	23.
— Jęczmienia		10 —	14½.
— Owsa		9 —	11.

W Brynie d. 12. Sierpnia.

Meca Pszenicy	zł. pol.	18 do	21.
— Żyta		12 —	16.
— Jęczmienia		8 —	11.
— Owsa		7½ —	9.
— Prosa		20 —	21.

W Gdańsku d. 30. Lipca.

Szefel czyli pół korca naszego w monecie pruskiey:

— Pszenica	zł. pol.	11 do	13½.
— Żyto		10 —	11.
— Jęczmień		6½ —	7½.
— Owies		6. —	7½.

DONIESIENIA.

Powtornie ninieyszym każdy uwiadomia się, że na dniu 31 teraźnieyszego miesiąca Sierpnia t. r. w C. K. administracyi dóbr kraiowych w Krakowie na S. Jana ulicy na pierwszym piętrze w kamienicy Kasparego pod Nrem 486 podczas godzin zrana zwyczaynych od 9tey do 12tey a ieżeliby do tego czasu niewystarczało, także po południu od 4tey do 7mey godziny rożna Hiszpańska i ordynaryina iako też z iagniąt wełna hurtem czyli też w częściach przez licytacyą naywięcey daiącemu za gotowe pieniądze sprzedana będzie.

Z C. K. zachodnio Galicyyskiey dóbr kraiowych administracyi W Krakowie dnia 11 Sierpnia 1803.

de Saydeley, sekretarz.

W mieście Pinczowie iest apteka do sprzedania z wszystkiemi rekwizytami, iako to z naczyniami do laboratorium należącemi, i materyały do lekarstw &c. bez domu atoli w którym taż apteka iest umieszczona. Ktoby sobie życzył nabydź teyże apteki z zwyż wyrażonemi naczyniami, niechay się uda do Izaaka Felixa właściciela teyże aptyki mieszkaiącego w Pinczowie w domu pod Nrem 252.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey uwiadomiaią ninieyszym Edyktem sukcessorow niegdy Antoniego Cieciszewskiego to iest Xiężom Theodorowi Antoniemu i Ignacemu braciom rodzonym Turowskim, tudziez Katarzynie z Turowskich Chądzyńskiey, Angely z Chądzyńskich 1 Szydłowskiey 2 voto Zembrzuskiey iako też Jakubowi i Franciszkowi Szydłowskim braciom, iż C. K. fiskus imieniem konwentu karmelitow na Piaskach w Krakowie o zapłacenie summy 3000 zł. pol. c. s. c. przeciwko nich powodową, żałobę do sądow tuteyszych podał i pomocy sądowey dopraszał się.

Gdy zaś też sądy dla ich zagranicznego zamieszkania im tuteyszego sądowego adwokata Obniskiego za obrońcę z ich szkodą i ich niebezpieczeństwem ustanowiły, z którym też sprawa rozpoczęta podług przepisanego dla Gallicyi zachodniey sądowego porządku prowadzona i i ukończona będzie. Napominaią się oni ninieyszym Edyktem aby na terminie w 90 dni do odpowiedzi się, stawili, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddali, lub innego patrona obrali, tego sądom wymienili i oraz tych podług prawa użyli krokow, które się do obrony swey sprawy pożytecznemi bydź zdaią, gdyby bowiem tego nieuczynili i swoią zaniedbali sprawę samiby sobie szkodę może iaką z tąd wynikaiącą przypisac winni byli.

Dan w Lublinie dnia 9 Lutego 1803 roku.

Golaszewski.
Gruszecki.
Münch.

Z Rady C. K. Sądow Szla: Lubel. Galicy Zachodney.
Sahaneck.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa ninieyszym obwieszczeniem wiadomo czyni, iż na żądanie C. K. sądu szlacheckiego Krakowskiego drugi termin licytacyi ś. p. Filipa de Walther na Kazimierzu kamienicy pod Nrem 61 stoiącey zł. ryn. 1184 oszacowaney, na zaspokoienie P. Woyciecha Romera w przysądzoney summie 2000 zł. pol. z prowizyą znowu na dniu 1 Września r. b. o godzinie 3 po południu wyznaczony iest.

Kupienia chęć maiący (czyniąc im warunki sprzedarzy wiadome iż 1wsze każdy 10 część szacunkowey summy w zakład przed licytacyą złożyć niemniey, 2gi summę zł. pol. 2000 z prowizyą i wydatkami prawnemi iako i exekucyi do rąk Jmć P. Woyciecha Romera prawem pokonywaiącego lub iego pełnomocnika zaraz wyliczyć, zaś 3cie resztuiącą summę naydaley w dniach 14 do depozytu sądowego złożyć będzie powinien, inaczey 4te gdyby 2go lub 4go warunku nie nic dopełnił nowa licytacya z iego niebespieczeństwem i kosztem byłaby przedsięwzięta) niechay się na oznaczonym czasie tu w sądzie znayduie.

Wierzyciele zaś prawo zastawu nań maiący napominaią się, ażeby nieoczekuiąc w tey mierze osobnych powołań praw swoich pilnowali, albowiem ktoby się z swoiemi żądaniami przy licytacyi nie zgłosił, żadne więcey na niego co do podziału szacunkowey summy wzgląd miany nie będzie, summy zaś zastawne, których wierzyciele przed czasem może umowioney wymowy przyiąć niechcieli, kupiciel na część szacunku przyiąć będzie winien.

Gollmayer.
W. Lichocki.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 15 Lipcaa 1803 roku.
Plinta.

Dodatkowo do uwiadomienia o licytacyi arendowney Czopowego, Suchey taxy, i Czopowego mieyskiego pod 19 przeszłego miesiąca wydanego ninieyszym ogłasza się, że gdyby kontrakt względem Czopowego ustał w biegu dzierżawnego roku, dzierżawca za drugie dwa dochody razem zaarendowane, mianowicie za Suchę taxę, i Czopowe mieyskie, na które kontrakt zrobiony do końca dzierżawnego roku trwać ma, zamiast połowy w §. 6tym wyznaczoney trzy piątych z całey summy arendowney nadal płacic obowiązanym będzie.

W Krakowie d. 2 Sierpnia 1803.

Zink.

C. K. Sady szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey uwiadomiaią ninieyszym Edyktem JPana Władysława hrabię Branickiego, iż Jozef Zwolinski o wypłacenie summy 1500 zł. pol. do sądow tuteyszych przeciw niemu załobę podał, i pomocy sadowey dopraszał się.

Gdy zaś też Sądy dla iego niewiadomego zamieszkania, iemu tuteyszego sądowego adwokata Pana Chylińskiego za obrońcę z iego szkodą i niebezpieczeństwem ustanowiły, z którym taż Sprawa rozpoczęta, podług przepisanego dla Gallicyi Zachodniey sądowego porządku, prowadzona, i ukończona będzie; napomina się on niniejszym Edyktem aby w 90 dniach do odpowiedzi stawił się, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddał, lub innego sobie patrona obrał, i tego sądowi wymienił, oraz tych podług prawa użył kroków, które się do obrony swey Sprawy pożytecznemi bydź zdaią, gdyby bowiem tego nieuczynił, i swą zaniedbał sprawę, samby sobie szkodę może iaką ztąd wynikaiącą przypisać winien był.

Dan w Lublinie d. 13. Kwietnia 1803.

Gołaszewski.
Wrabetz.
Münch.

Z Rady C. K. Sądow Szlach: Lubelskich Galicyi Zachod.
Klimaszewski

Podaie się do wiadomości, że 30go Sierpnia t. r. z rana o 9tey godzinie propinacya mieyska w Radomiu na 3 lata, od 1go Listopada 1803 do 1go Listopada 1806 w cenie fiskalney 5310 ryń. tudzież mostowe ze stragami i dwoma sklepami na tenże sam czas w cenie fiskalney 150 ryń. na ratuszu tamteyszym naywięcey offaruiącemu w dzierżawę wypuszczone zostanie; a zatym ochotę dzierżawienia maiący niech dnia powyżey wzmiankowanego stawią w mieyscu wyznaczonym, gdzie im przed licytacyą reszta warunkow dzierżawnych ogłoszona będzie.

Z C. K. Urzędu cyrkularnego Radomskiego na dniu 3 Sierpnia 1803.
Mandorf, Starosta Cyrkularny.

W Państwie Mannerisch, wsi Bochdaliczu w cyrkule Bryńskim w Morawie, znayduią się każdego czasu do sprzedania 25 hiszpańskich baranow, zaprowadzonego od 20 lat gatunku owiec hiszpańskich w tym państwie, od 5 do 10 czerwonych złotych ieden kosztuiących. — Dla przekonania, życzących sobie tych baranow nabydź, o dobroci gatunku, dodaie się tylko, iż cetnar wełny z tych owiec przedaie się rok w rok po 180 ryń., ztąd każdy pozna, iż przy teraźnieyszey drogości owiec, cena tych baranow w cale iest mierna.

Dnia 5 Września r. b. w C. K. Dobr Kameralney Dyrekcyi Niepołomskiey Kancellaryi o godzinie 9 przed południem Pasza Żołędziowa w Niepołomskiey Puszczy z każdey Kwatery osobno naywięcey offiaruiącemu zaaredowana będzie.

Fiskalna czyli pierwsza wywołania Cena wynosi:

Z Niepołomskiey Kwatery . . .	40 ryń. —
Poszyńskiey i Dziewińskiey . . .	45 — —
Grobleskiey	450 — —
Gawłowskiey	5 — —
Bratucińskiey i Bogucińskiey . . .	7 — —

Oprocz tego obowiązany będzie Dzierżawca Żołędzi do siania zdatney za gotową od korca każdego po 15 kr. zapłatą od zbierania, do rąk kwatermistrza oddadź iako to:

Z Niepołomskiey kwatery . . .	korcy 5.
Poszyńskiey i Dziewińskiey . . .	—— 5.
Grobleskiey	—— 100.
Gawłowskiey	—— 1.
Bratucińkiey i Bogucickiey . . .	—— 1.

Każdy do arędy dążący powinien 10tą część fiskalney ceny na zastaw przy licytacyi w gotowiźnie złożyć, oprocz tego zaraz po licytacyi połowę arendowney raty do tuteyszey kassy, a zaś drugą połowę d. 15 Października r. b. złożyć, także dla pewności wyniknąć mogącey szkody w lesie, gotową lub też fidejusoryczną kaucyą złożyć będzie powinien.

Naywięcey daiący odbierze wolność paszenia w puszczy własnego lub też cudzego nie rogatego bydła od d. 15 Września aż do ostatniego Listopada r. b. w naznaczonych mieyscach paść, iednak za wszystkie szkody musi naywięcey daiący ze swą kaucyą ręczyć.

Dan w Niepołomicach dnia 16 Sierpnia 1803.
Krommer.

(Przy dzisieyszey Gazecie znayduie się drugi dodatek.)

DODATEK DRUGI

DO Nru. 68.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 24. Sierpnia 1803.

DONIESIENIA.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa, ninieyszym obwieszczeniem wiadomo czyni, iż na żądanie kuratora massy krydalney Jankla Gomplowicza i Peysaka Jakubowicza, na zaspokoienie długu 100 zł. pol. z prowizyą dom Michała Herszlowicza pod Nrem 187 w mieście żydowskim stoiacy zło. ryń. 75 kr. 45 oszacowany dnia 1 Września r. b. o godzinie 3 po południu tu w sądzie sprzedawany będzie pod warunkami. 1 Iż kupiciel naprzod dziesiątą część szacunku na zaręczenie, zaś, 2. W dniach 14 cały szacunek rachuiąc w to włożoną ilość na zaręczenie do depozytu sądowego złożyć będzie obowiązany inaczy, 3 na iego koszt nowa licytacya tegoż domu przedsięwzięta by została.

Ktoby sobie więc życzył go nabydź, ma się na wyznaczonym czasie znaydować, wierzyciele zaś prawo zastawu nań maiący napominaią się ażeby nie oczekuiąc osobnych w tey mierze powołań, praw swoich pilnowali, inaczey ktoby się pod czas licytacyi z swoiemi pretensyami nie zgłosił, żaden więcey na niego co do podziału szacunkowey summy, względ miany nie będzie.

Gollmayer.
Łodzinski.
Hirschberg.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 17. Czerwca 1803.
Kozłowski.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa niniejszemi wiadomo czyni, iż na żądanie kuratora maiątku zbiegu wierzycieli Jankla Gomplowicza i Peysaka Jakubowicza wyższe piętro domu pod Nr. 84 w mieście żydowskim stoiącego prawem pokonanego Lewka własne zł. ryń. 162 kr. 30 oszacowane dnia 1 Września r. b. o godzinie 3 po południu tu w sądzie przez licytacya sprzedawane będzie pod temi warunkami, iż

1. Każdy z licytuiących 10tą część szacunku w zakład złożyć, zaś.
2. Resztuiącą summę z licytacyi wynikaiącą po teyże ukończeniu, naydaley w dniach 14 do depozytu sądowego złożyc będzie obowiązany, inaczey.
3. Z iego niebezpieczeństwem i szkodą nowa licytacya owego piętra przedsięwzięta zostałaby.

Któby przeto miał ochotę owegoż piętra kupienia, niechay się w wyznaczonym czasie i mieyscu znayduie. — Wierzycieli zaś prawo zastawu nań maiący napominaią się ażeby nie oczekuiąc w tey mierze osobnych powołań, praw swoich pilnowali, inaczey ktoby się w czasie licytacyi z żądaniami swoiemi nie zgłosił, żaden więcey na niego co do podziału szacunkowey summy wzgląd miany nie będzie.

Drdacki.
Gollmayer.
Hirschberg.
Pohlberg.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 17 Czerwca 1803. roku.
Kozłowski.

Przez Magistrat C. K. Miasta Stołecznego Krakowa, Galicyi zachodniey niniejszym Edyktem wiadomo się czyni, że na instancyą Agnieszki Łabudzieńskiey wdowy własnym i o-

pie'to'iskim', oraz Jakoba Markiewicza współopiekońskim imieniem małoletnich sukcessorów Łabudzieńskich, kamienica w ulicy Swiętego Floryana pod Nrem konskrypcyonalnym 578 położona, w połowie rzeczoney wdowy własna, zaś co do drugiey połowy, do massy pupilarney po niegdy Józefie Łabudzińskim należącą, sposobem publiczney licytacyi sprzedana zostanie, do którey odbycia dzień 1. Września r. b. godziną 3 po południu z warunkami następującemi oznacza się.

1sze Licytacya tey kamienicy od ceny 3000 ryń. zasądownie oszacowaney rozpocznie się i naywięcey daiącemu sprzedana zostanie.

2gie Każden kupienia tey kamienicy życzący sobie przed licytacyą tytułem zakładu 10tą część teyże ceny, czyli 300 ryń. złożyć, tak iako.

3cie Kupiciel cenę połowy kamienicy małoletnich sukcessorow z odbyć się mianey licytacyi, dotyczącą, w dniach 14 po odbytey licyi, wyłączywszy wszelako od tego zakład przy licytacyiwyliczony do tuteyszego depozytu sądowniczego złożyć, obliguie się, co się atoli

4te drugiey połowy dla wdowy dotyczy w tym samym terminie z nią ugodzić się iest wolno alboliteż summę tę za kwitem złożyć.

Nakoniec wszyscy ci, którzy albo prawem własności, albo prawem hypoteki, prawo iakoweżkolwiek do tey kamienicy mieć zdaią się, rownież cytuią się, ażeby dnia rzeczonego z prawami swemi o tem pewniey wykazali się, gdy inaczey ani naprzeciw kupicielowi ani też do samey kamienicy prawa iakowegożkolwiek bydź iuż więcey rościć nie będą mogli.

Drdacki.
Gollmayer.
Hirschberg.
Pohlberg.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 24. Czerwca 1803.
Hohn.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Kazimierzowi Paszycowi: że zastępca massy konkursowey Wincentego Chwaliboga u sądow tych — o zapłacenie summy 2599 zł. pol. 26 gr. 1 szeląga — żałobę na niego podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga prosił.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie obżałowany zostaie, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż obżałowanemu adwokata tuteyszego Miłkowskiego, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się: ażeby wczasie przyzwoitym to iest dnia 6 Września r. b. sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych środkow prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąc mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać był winien.

Jozef de Nikorowicz.
Jozef de Cronenfels S. P. R. Kawaler.
Chrastianski.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Galicyi zachodniey.
W Krakowie dnia 11 *Czerwca* 1803.
Elsner.

C. K. Sady Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey uwiadomiaia ninieyszym Edyktem JW. Władysława hrabię Branickiego, iż Jozef Zwolinski w sprawie zapłacenia summy 1225 zł. pol. do Sądow tuteyszych żałobę podał, i pomocy sądowey dopraszał się.

Gdy zaś też Sądy dla iego niewiadomego zamieszkania, iemu tuteyszego sądowego adwokata Chylinskiego za obrońcę z iego szkodą i niebezpieczeństwem ustanowiły, z którym taż Sprawa rozpoczeta podług przepisanego dla Galicyi Zachodniey Sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie, napomina się on ninieyszym Edyktem, aby w 90 dniach do odpowiedzi się stawił, i ustanowionemu dla siebie obroncy dokumenta swe oddał, lub innego sobie patrona obrał, i tego Sądowi wymienił, i oraz tych podług

prawa użył kroków, które się do obrony swey sprawy pożytecznemi bydź zdaią; gdyby bowiem tego nieuczynił, i swą zaniedbał Sprawę, samby sobie szkodę może iaką ztąd wynikaiącą przypisać winien był. Dan w Lublinie dnia 13 Kwietnia 1803.

Gołaszewski.
Wrabetz.
Münch.

Z Rady C. K. Sądow Slach: Lubel: Galicyi Zachodniey
Klimaszewski.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey wszystkim wierzycielom massy krydalney po ś. p. Józefie hrabim-Ossolińskim pozostałey wiadomo czynią: że po sprzedaniu przez licytacyą dóbr Ossolina z przyległościami do krydy wspomnioney należących na dniu 21 Czerwca r. b. dobra Chrzanow z przyległościami do teyże massy należące, podobnież na licytacyą podane żadnego kupca nie miały; a gdy z tey okazyi Pan Jan hrabia Bobrowski zgłosił się, iż dobra Chrzanow z przyległościami za summę detaxacyyną 335,743 zł. ryń. 49 ½ kr. chce kupić, znastępuiącemi z swey strony podanemi warunkami:

1mo Ażeby deputacya wierzycielow i administracya massy krydalney co do dziesięcin z tych dóbr należnych kompozyty kanoniczne wydała, albo inaczey, żeby iemu iako kupuiącemu, podług patentu dnia 29 Stycznia 1801 roku wydanego, z szacunku dziesiąta część owych prowentow, z których dziesięcina idzie, potrącona była; on zaś wypadaiącą w ten sposób.

2do Summę szacunkową w sześciu latach iednakiemi ratami spłacać ofiaruie tak, żeby owa summa szacunkową przez sześć następuiących lat, w każdym roku około S. Jana Chrzciciela do depozytu sądowego wnoszona bydź maiąca, aż do dnia 24 Czerwca 1809 roku całkiem wypłaconą została.

3tio Oświadcza się wspomniony kupiec że takowe sześć rat chce bez prowizyi płacić, mowiąc, że dobra te w swey detaxacyi niezmiernie podniesione, podług naywyższego przepisu niżey szacunku kupione i sprzedane bydź nie mogą dla czego kupuiący sądzi, że przez ustąpienie mu prowizyi ten podniesiony czyli nadzwyczayny szacunek dóbr będzie mu ulżony.

4to Ażeby zaś massa krydalna co do sześciu rat opłacać się maiących ze wszechmiar zabespieczoną była, oświadcza kupuiący, iż połowę summy szacunkowey, procz dóbr Chrzanowa hypotece podległych, nawet na innych swych dobrach legalnie zabespieczyć zechce.

5to Aż do 24 Czerwca 1809 roku obowiązana będzie administracya i deputacya massy krydalney, wszystkie owe przedmioty, które tych dóbr samych lub prowentu onychże tyczą się, a dotąd w procesie zostaią i przez C. K. urząd fiskalny do protokołu licytacyi są podane, albo z stronami interessowanemi ugodzić i załatwić, albo o finalne w drodze prawa ukończanie postarać się; a cokolwiek w tey mierze albo znastąpionych ugod, albo decyzyi sądowych z przyczyny tych przedmiotow w procesie będących, cenę ową szacuukową ciążyćby mogło, taka cała kwota z ostatniey szostey raty zapłacić się maiącey summy szacunkowey kupcowi wspomnionemu potrącona będzie; podobnież.

6to Pretenduie kupuiący, ażeby wszystkie summy wyderkauffowe kapitalne, albo te, które w proporcyą pensyi ewaluowane bydź muszą, z szacunku potrącone były, i ieżeli C. K. urząd fiskalny zezwoli, ażeby, okazawszy wprzod legalne bespieczeństwo, przy dobrach wspomnionych zostawały; gdzie z drugiey strony.

7mo Kupuiący, od dnia nabycia possessyi, czynsze od summ wyderkauffowych, iako też pensye, podatki wszystkie publiczne, i dziesięciny corocznie zaspokaiać, na siebie przyymuie, dla czego

8vo Kupuiący deklaruie się: że od dnia 24 Czerwca r. b. dziedzictwo i possessyą dóbr rzeczonych bez kalkulacyi prowentow z lat następnych i za wyżey pod Nrem 4tym ofiarowanem bespieczeństwem obiąć pragnie. W którym przypadku na pierwszą ratę, a to od 24 Czerwca r. b. zapłacić się maiącą, kaucyą tabularna na innych dobrach zapisać się maiącą, po przyięciu niniejszych warunków, zamiast gotowych pieniędzy do depozytu złoży, a zaś gotową pierwszey raty zapłatę, od którey sobie prowizyą po 5 od sta potrącić presalwuie, tak uskuteczni, ażeby cała summa szacunkowa z dniem 24 Czerwca 1809 roku wypłaconą została.

9no Na przypadek oddania w possessyą kupuiącemu w tym roku dóbr rzeczonych, ostrzega sobie kupuiący, ażeby przez delegować się maiącego komornika w assystencyi deputacyi wierzycielow administracyi wszystko, co się w urzędownych inwentarzach dóbr i w aktach detaxacyynych znayduie, i co tam iako prowent i szacunek stanowiące iest zanotowane, kupuiącemu w rzeczy samey oddane było.

Wszyscy przeto wierzyciele Edyktem ninieyszym wzywaią się: ażeby na przerzeczone warunki kupna ofiarowanego dnia 6 Września r. b. o godzinie 9 z rana przed kommissyą w C. K. sądach tuteyszych wyznaczoną — albo osobiście albo przez plenipotentow do aktu tego szczególnie umocowanych stawiąc deklaracye swoie do protokołu pódali, tym pewniey; gdyż inaczey wierzyciele nie stawaiący, za przychylaiących się do większości głosow stawaiących, słusznie uważani będą.

O ktorey konwokacyi rownie i sukcessorki, Pani Maryanna hrabina Mniszkowa i Pani Teresa hrabina Potocka uwiadomiaią się. — W Krakowie dnia 25 Czerwca 1803.

Jozef de Nikorowicz.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Galicyi Zachodniey.

Elsner.

Magistrat Cesarsko Krolewskiego Głownego Miasta Krakowa Galicyi Zachodniey niniey-szym wiadomo czyni, iż po zmarłym na dniu 14 Lipca r. b. P. Konradzię Cyglerze mieysce architekta mieyskiego z pensyą roczną zł. ryn. 200 zawakowało.

Wszyscy przeto życzący sobie tey funkcyi dostąpic, prożby swoie do tuteyszego Magistratu aż do dnia 4 Września r. b. podawać maią, Którzy oraz nie tylko zdatnośc przyzwoitą, ale nawet i Moralnośc udowodnić powinni.

W Krakowie dnia 2. Sierpnia 1803.

Golmayer.

Reingstein.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey Edyktem niniejszym wiadomo czynią: że na żądanie Pana Jezefa Chomentowskiego Dobra Postronna PP. Benedykta i Antoniny Grądkowskich małżonkow dziedziczne do summy 94,635 zł. pol. 4. gr. oszacowane celem zaspokoienia summy 26.628 z. p. z prowizyą i kosztem prawnym na rzecz prawem przekonywaiącego Pana Jozefa Chomentowskiego przez publiczną licytacyą więcey daiącemu sprzedane będą, a to pod następniącemi warunkami: ażeby

1) Kupna sobie życzący dla pewności licytacyi summe 4000 z. p. złożył.

2) Ażeby po zaaprobowaniu licytacyi summę 26,628 z. p. z prowizyą i kosztem prawnym w przeciągu 14 dni prawem pokonywaiącemu zapłacił, ażeby

3) zostawiwszy przy dobrach summy funduszu religii (ieżeli iakie zgłoszone będą) resztę summy szacunkowey do depozytu sądowego w przeciągu dni 14 złożył, albo ią, ieżeli żadne inne długi zgłoszonę nie będą, prawem pokonanym zapłacił.

Którzy zatym Dobra te kupic sobie życzą wzywaią się: ażeby d. 17 Września r. b. iako na terminie do licytacyi wyznaczonym, w C. K. Sądach tuteyszych o godzinie 9 zrana stanęli. W Krakowie dnia 23. Kwietnia 1803.

Jozef de Nikorowicz.

Karol de Reinheim.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Galicyi Zachodniey.

Bubna.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Gallicyi Zachodniey uwiadomiaią niniey-szym Edyktem W. Mikołaia Mędrzeckiego, iż W. Antonina z Grabowskich Krasnodebska w sprawie o dostąpienie sekwestracyi Dobr Troianowa w summie 25,000 zł pol. przeciwko niego tu do Sądu pod d. 21 Maia r. b. do Nru. 6048 żałobę podała, i pomocy Sądowey dopraszała się.

Gdy zaś też Sądy dla iego zagranicznego zamieszkania iemu tuteyszego sądowego adwokata Izdebskiego za obrońcę, z iego szkodą i niebespieczeństwem ustanowiły, z którym taż Sprawa rozpoczęta podług przepisanego dla Gallicyi Zachodniey Sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie: napomina się on niniejszym Edyktem aby na dzień 3 Augusti r. b. o godzinie 9 zrana do odpowiedzi się stawił, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddał, lub innego sobie patrona obrał, i tego Sądowi wymienił, i oraz tych podług prawa użył krokow, które się do obrony swey Sprawy pożytecznemi być zdaią, gdyby bowiem tego nieuczynił, i swą zaniedbał Sprawę, samby sobie szkodę może iaką stąd wynikaiącą przypisac winien był.

Dan w Lublinie dnia 13. Czerwca 1803 roku.

Gołaszewski.

Groszecki.

Münch. *Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachod.*

Klimaszewski.